

Sygn. akt I ACa 1377/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Romana Górecka

SO del. Joanna Wiśniewska-Sadowska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko A. A.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 595/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. A. na rzecz M. C. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Joanna Wiśniewska-Sadowska Dorota Markiewicz Romana Górecka

Sygn. akt I ACa 1377/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 16 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od A. A. na rzecz M. C. kwotę 114.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 3.000 zł od dnia 31 grudnia 2012 roku i od kwoty 111.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5695 zł tytułem kosztów procesu i nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok zaoczny wydany w sprawie sygn. akt I C 595/14 z dnia 16 października 2014 roku w części co do punktu I, III i IV oraz zasądził od A. A. na rzecz M. C. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego wyroku były następujące ustalenia i rozważania:

Strony zawarły umowę pożyczki w formie ustnej w maju 2011 roku na kwotę 130.000 zł. Powódka miała przekazywać pozwanemu kwotę pożyczki w ratach, a pozwany miał ją spłacać od przełomu kwietnia i maja 2012 roku. Do zawarcia umowy pożyczki doszło w mieszkaniu powódki. Strony nie sporządziły umowy w formie pisemnej, bowiem powódka miała zaufanie do pozwanego i nie widziała konieczności spisania umowy. Pożyczka była udzielona pozwanemu z przeznaczeniem na jego prywatne cele. Środki pożyczane spółce powódka przelewała na rachunek należący do spółki.

M. C. w okresie od maja 2011 roku do lutego 2012 roku dokonała 35 przelewów na rachunek bankowy A. A. oraz innych podmiotów na łączną kwotę 111.400 zł. Poza tym powódka przekazała pozwanemu kwotę 22.600 zł gotówką. Wśród przelewów bankowych 26 z nich na łączną kwotę 91.400 zł opatrzonych było tytułem „pożyczka”, pozostałe dziewięć przelewów na łączną kwotę 20.000 zł stanowiło uregulowanie innych zobowiązań, takich jak czynsz za lokal i prowizja za pośrednictwo w wynajmie mieszkania dla pozwanego, zasilenie konta (...) sp. z o.o., rejestracja spółki (...), zakup materiałów reklamowych. Pozwany w żadnej formie nie zwrócił uwagi powódce, że przelewy na jego konto z tytułu pożyczki są niezgodne z prawdą.

Po udzieleniu około 80% pożyczki strony założyły w listopadzie 2011 roku (...) sp. z o.o., która realizowała usługi doradcze w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Umowa spółki była niezależna od udzielanych pożyczek. W końcu listopada 2011 roku powódka została członkiem zarządu spółki (...), a pozwany został prezesem zarządu tej spółki. Kapitał zakładowy spółki wynosił 5.000 zł. Powódka i pozwany wpłacili na kapitał zakładowy równą sumę po 2.500 zł.

Od co najmniej października 2012 roku powódka domagała się od pozwanego zwrotu pożyczonych pieniędzy. Wezwania do zapłaty kierowała w osobistych kontaktach, drogą mailową, a także w formie listownych wezwań do zapłaty. Pozwany nie odbierał korespondencji pocztowej od powódki skierowanej na jego adres zamieszkania (ul. (...) w W.), ani na adres do korespondencji spółki (...), w której pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu, ani na adres w C., pod którym zamieszkiwał. Wezwania zostały wysłane w dniu 2 listopada 2012 roku na znane powódce adresy pozwanego, tj. na ulicę (...) w W., ulicę (...) w C. oraz na adres spółki (...) - pl. (...). Wszystkie przesyłki zostały zwrócone jako nieodebranie w terminie w dniu 20 listopada 2012 roku. W tym czasie pozwany odbierał inną korespondencję kierowaną pod powyższe adresy, sam także wskazywał adres przy ul. (...) w W. jako swój adres do korespondencji w innych sprawach ze swoim udziałem.

W dniu 15 listopada 2012 roku powódka złożyła rezygnację z funkcji członka zarządu w spółce (...) z uwagi na brak współpracy z pozwanym oraz bezpodstawne i dowolne pobieranie przez pozwanego środków z rachunku spółki. Spółka miała zaległości w płatnościach, które były regulowane ze środków spółki po wypłynięciu należności od kontrahentów lub ze środków powódki. Niektóre spośród zobowiązań spółki pozwany regulował ze środków własnych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w znacznej części. Wskazał, że wyrokiem zaocznym z dnia 16 października 2014 roku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 114.000 zł i oddalono powództwo w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 20.000 zł. Powódka nie wniosła apelacji, tym samym wyrok w części oddalającej uprawomocnił się, a wyrok utrzymujący w mocy wyrok zaoczny odnosił się wyłącznie do części roszczenia uwzględnionej w wyroku zaocznym, zaskarżonej przez pozwanego w sprzeciwie.

W ocenie Sądu Okręgowego ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego (zeznania P. L. i powódki oraz załączone dokumenty bankowe potwierdzające dokonywanie przelewów) wynika, że strony zawarły ważną i skuteczną umowę pożyczki. Sąd wskazał, że kwota pożyczki wypłacona została pozwanemu w kilkudziesięciu transzach przelewami bankowymi zatytułowanymi „pożyczka”, podkreślając, że pozwany od maja 2011 do lutego 2012 roku nie zakwestionował tytułu przelewów na łączną kwotę 91.400 zł.

W odniesieniu do pozostałej kwoty daniem sądu nie było podstaw do przyjęcia, że pieniądze te zostały przekazane pozwanemu tytułem pożyczki, co skutkowało oddaleniem powództwa w wyroku zaocznym.

Sąd Okręgowy przytoczył art. 720 § 2 k.c., wskazując, że użyte w nim określenie „stwierdzenie pismem” oznacza, że sama umowa może być zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, natomiast fakt jej zawarcia powinien być potwierdzony pismem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 680/13). Sąd podkreślił, że umowa pożyczki nie wymaga dla swej ważności zachowania jakiejkolwiek formy, jedynie w art. 720 § 2 k.c. zawarte jest zastrzeżenie formy pisemnej dla stwierdzenia umowy pożyczki, której wartość przenosi kwotę 500 zł, zatem niezachowanie formy pisemnej przewidzianej w art. 720 § 2 k.c. skutkuje ograniczeniami dowodowymi z art. 74 § 1 k.c. Ograniczenia te nie mają charakteru bezwzględny. Zgodnie z art. 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2013 roku, sygn. akt VI ACa 34/13).

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu pierwszej instancji strony nie zawarły umowy pożyczki w formie pisemnej, ale dokonywane przelewy zatytułowane „pożyczka”, przy braku sprzeciwu pozwanego co do ich tytułu, uprawdopodobniają fakt zawarcia umowy pożyczki przez strony. Tym samym zarzut pozwanego o niedopuszczalności dowodu ze świadków czy z przesłuchania stron był niasadny.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska pozwanego, że pieniądze przekazywane przez powódkę stanowiły wynagrodzenie wypłacane pozwanemu z tytułu wniesionego do spółki „know-how”. Z przesłuchania samych stron, wynikało, iż kapitał zakładowy wynosił niezbędne ustawowe minimum tj. 5.000 zł, a wkłady zostały przez strony wniesione po równo. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu pozwalającego podważyć powyższe ustalenia, a w myśl art. 6 k.c. to na niej, jako na stronie wywodzącej z tego faktu skutki prawne, spoczywał ciężar dowodu. Twierdzenia strony pozwanej podważa również w ocenie Sądu Okręgowego fakt, iż większość przelewów dokonanych przez powódkę zrealizowana została przed założeniem spółki (...), tym samym pieniądze te nie mogły stanowić wynagrodzenia dla pozwanego, ani też nie mogły być przeznaczone na pokrywanie zobowiązań spółki. Natomiast okoliczność, że pozwany dokonywał środkami własnymi płatności w imieniu spółki, bądź na jej rachunek, była bez związku dla istnienia między stronami wcześniejszej umowy pożyczki i wiążącego się z nią obowiązku zwrotu powódce pożyczonej kwoty.

W ocenie Sądu Okręgowego irrelevantna dla zawartej przez strony umowy była sytuacja osobista stron i stopa relacji, na jakiej utrzymywali kontakty powódka z pozwanym. W momencie zawierania umowy pożyczki strony uzgodniły, iż po stronie pozwanego istnieje obowiązek zwrotu przekazanych kwot pieniędzy, wobec czego ewentualna zmiana w relacjach między stronami pozostałaby bez wpływu na istniejące pomiędzy nimi zobowiązanie z umowy pożyczki.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za zasadne w zakresie określonym w pkt I wyroku zaocznego, tj. co do kwoty 114.000 zł.

Sąd uwzględnił także na podstawie art. 481 k.c. roszczenie powódki w zakresie odsetek. Z uwagi na brak stwierdzenia pismem umowy pożyczki Sąd przyjął, iż oświadczenie powódki o wypowiedzeniu umowy pożyczki mogło nastąpić z chwilą doręczenia do rąk pozwanego pisma wzywającego do zwrotu pożyczki. W wezwaniu termin zwrotu pożyczki został oznaczony zgodnie z dyspozycją art. 723 k.c. na 6 tygodni od dnia doręczenia wezwania. Zgodnie z kopią kopert złożonych do akt sprawy ostatnim dniem, w którym pozwany mógł odebrać wezwanie do zwrotu pożyczki był 17 listopada 2012 roku, a termin sześćtygodniowy upływał z dniem 29 grudnia 2012 roku. Dzień 31 grudnia 2012 roku był więc pierwszym dniem, w którym pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. W związku z powyższym Sąd zasądził kwotę 114.000 zł z odsetkami co do kwoty 3000 zł od dnia 31 grudnia 2012 roku oraz dla kwoty 111.000 zł od dnia 1 stycznia 2013 roku i utrzymał to rozstrzygnięcie w mocy wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 roku.

Wyrokiem zaocznym z dnia 16 października 2014 roku Sąd zasądził od pozwanego kwotę 5.695 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powódka wносиła o zasądzenie kwoty 134.000 zł, natomiast Sąd uwzględnił roszczenie powódki do kwoty 114.000 zł, tj. w 85%. W toku postępowania do wydania wyroku zaocznego powódka poniosła koszty postaci opłaty od pozwu w wysokości 6.700 zł. Stosownie do wyniku procesu Sąd na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

zasądził od pozwanego odpowiednią kwotę (6.700 zł x 0,85 = 5.695 zł). Rozstrzygnięcia wyroku zaocznego w zakresie uwzględnionego roszczenia powódki zostały utrzymane w mocy, wobec czego punkt dotyczący zwrotu kosztów również pozostawiono w mocy.

W odniesieniu do kosztów postępowania Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powódki o zwrot kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej, bowiem do chwili wydania wyroku zaocznego powódka nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego obliczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 720 § 1, 723 i 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału procesowego oraz jednostronną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę tego materiału, co doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia, że strony zawarły umowę pożyczki oraz, że doszło do wydania przedmiotu pożyczki i wypowiedzenia umowy pożyczki, podczas gdy okoliczności te nie zostały udowodnione przez powódkę,

2) art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. przez oparcie ustaleń faktycznych w sprawie na osobowych źródłach dowodowych, pomimo ograniczeń dowodowych wynikających z ww. przepisów w przypadku umowy pożyczki, której wartość przenosi 500 zł,

3) art. 723 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. przez uznanie, że wysłanie pisma z dnia 30 października 2012 r. skierowanego do pozwanego zatytułowanego „Wezwanie do zwrotu pożyczki” na trzy adresy, z których żaden nie był adresem zamieszkania pozwanego, stanowi skuteczne złożenie oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki,

4) art. 347 k.p.c. przez zaniechanie ponownego rozpoznania sprawy po wniesieniu sprzeciwu, w szczególności zaniechanie porównania twierdzeń faktycznych powódki z przedstawionymi przez powódkę dowodami.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie wyroku zaocznego w zakresie pkt. I, III i IV oraz oddalenie powództwa w tym samym zakresie oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty podniesione w apelacji pozwanego były niezasadne. Sąd odwoławczy podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przedstawione przez ten sąd rozważania prawne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, a wśród nich do zarzutu naruszenia art. 347 k.p.c., wskazać należy, że w ocenie Sądu odwoławczego nie zasługują one na uwzględnienie. Z brzmienia przepisów kodeksu postępowania cywilnego o wyrokach zaocznych wynika, że w następstwie wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego dochodzi do ponownego merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w przedmiotowych i podmiotowych granicach określonych wyrokiem zaocznym i wniesionym od niego sprzeciwem. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem w związku z częściowym uprawomocnieniem wyroku zaocznego ograniczył rozpoznanie sprawy do zasadności zasądzenia na rzecz powódki kwoty 114.000 zł, badając nie tylko samo żądanie pozwu, ale także zarzuty zgłoszone przez pozwanego w sprzeciwie od wyroku zaocznego. Ponieważ na tym etapie postępowania nie obowiązuje domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 339 § 2 k.p.c.), niezbędne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w ramach wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu odniósł się do twierdzeń faktycznych powódki zawartych

w pozwie, konfrontując je ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i wskazał, w jakim zakresie żądania zawarte w pozwie były uzasadnione. Odniósł się także do zarzutów pozwanego przedstawionych w sprzeciwie od wyroku zaocznego, wyjaśniając, dlaczego nie dał im wiary. Następnie zgodnie z dyspozycją art. 347 k.p.c. wydał wyrok, w którym odniósł się do wyroku zaocznego, utrzymując go w mocy we wskazanym zakresie. Podniesione w związku z tym zarzuty nie zasługują zatem na uwzględnienie.

Także zarzut naruszenia art. 6 k.c. ocenić należy jako oczywiście bezzasadny. Dyspozycja tego przepisu dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, a zatem skuteczne postawienie Sądowi pierwszej instancji zarzutu uchybienia powyższemu przepisowi byłoby możliwe tylko w razie wykazania, że w sposób błędny ustalił on rozkład ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, tj. okoliczności, które każda ze stron była zobowiązana udowodnić. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przyjął, że w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki strona powodowa zobowiązana jest udowodnić nie tylko zawarcie umowy pożyczki, lecz również przeniesienie na pożyczkobiorcę określonej w tej umowie ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy w toku postępowania nie naruszył także art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem pożyczka może być zawarta w dowolnej formie (przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., sygn. akt I CKN 1086/99), z tym, że stosownie do art. 720 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy) umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Określenie „stwierdzona pismem”, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, nie oznacza, że umowa pożyczki powinna być zawarta w formie pisemnej, oznacza to jedynie istnienie pisma stwierdzającego fakt zawarcia umowy pożyczki. Zarówno obowiązująca poprzednio na mocy art. 720 § 2 k.c. forma pisemna (stwierdzenie pismem), jak i obowiązująca obecnie (od 8 września 2016 r.) forma dokumentowa, są wymagane jedynie dla celów dowodowych (ad probationem). Zgodnie z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności pociąga za sobą pewne ograniczenia dowodowe, co oznacza, iż w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Wyjątek od tej zasady wprowadza § 2 powyższego artykułu, zgodnie z którym „mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli (...) fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma”. Pojęcie uprawdopodobnienia na piśmie jest dość szeroko interpretowane w doktrynie i orzecznictwie, a wykładnia powyższej normy ma liberalny charakter. Przykładem powyższych tendencji jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku (sygn. akt II CK 527/03), zgodnie z którym „początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp.” Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał za uprawdopodobnienie na piśmie dowody z przelewów bankowych dokonanych przez powódkę na konto pozwanego, a także załączoną do akt korespondencję mailową. Powyższe dowody potwierdzają wersję powódki i w stopniu wystarczającym uprawdopodobniają fakt udzielenia pożyczki pozwanemu. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął, że wynikające z art. 74 § 2 k.c. ograniczenia dowodowe nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, a tym samym nie było żadnych przeszkód procesowych, aby dokonać ustaleń faktycznych w sprawie także w oparciu o osobowe źródła dowodowe. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowo prawidłowo zastosował w niniejszej sprawie normę art. 74 § 2 k.c. i przeprowadził dowód z zeznań świadków i dowód z przesłuchania stron.

Kolejne zarzuty skarżącego koncentrowały się w głównej mierze wokół nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, a zwłaszcza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego także ten zarzut jest całkowicie chybiony. Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem strona, aby skutecznie postawić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., musi wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego bardzo silnie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego

myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważy materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takiego wyводу skarżący nie przeprowadził. W apelacji nie przytoczył żadnych okoliczności, które wskazywałyby na przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów. Nie powołał także żadnych argumentów, które świadczyłyby o tym, iż przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nastąpiła z uchybieniem zasadom doświadczenia życiowego czy też regułom logicznego rozumowania, względnie właściwego kojarzenia faktów.

Na dochodzoną pozwem kwotę 134.000 zł składały się wykazane przelewami wpłaty na rachunek pozwanego w kwocie 91.400 zł, kwota 21.600 zł przekazana pozwanemu gotówką oraz wpłaty w łącznej wysokości 20.000 zł dokonane na rzecz innych podmiotów, ewentualnie związane z działalnością spółki (...). Z uzasadnienia orzeczenia, a w szczególności z poczynionych ustaleń faktycznych wynika natomiast, że Sąd pierwszej instancji, zasądając na rzecz powódki kwotę 114.000 zł, uwzględnił przelewy na kwotę 91.400 zł oraz 21.600 zł wpłacone gotówką, oddalił natomiast żądanie w zakresie zasądzenia kwoty 20.000 zł, uznając, że powódka nie wykazała, aby dokonane w tej wysokości wpłaty stanowiły pożyczkę.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że powódka dokonała wpłat na konto pozwanego w łącznej kwocie 91.400 zł. Okoliczność ta była zresztą bezsporna między stronami, z tym, że zdaniem powódki dokonane przez nią wpłaty stanowiły pożyczkę zgodnie ze wskazanym tytułem płatności, natomiast pozwany twierdził, że stanowiły one wynagrodzenie za jego wkład w spółkę (...) w postaci „know-how”. Przy tak skonkretyzowanych stanowiskach stron Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie szczegółowo i wnikliwie wyjaśnił, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a także, jakim dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przede wszystkim zgodzić się należy z wnioskiem Sądu pierwszej instancji, że powódka w sposób należyty wykazała zarówno fakt zawarcia w formie ustnej umowy pożyczki, jak i przeniesienie na pożyczkobiorcę określonej w tej umowie ilości pieniędzy. Przesłuchany na powyższe okoliczności P. L. potwierdził, że był świadkiem rozmów między stronami na temat pożyczki. Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę tym zeznaniom, uznając je za wiarygodne i ustalając na ich podstawie okoliczności faktyczne sprawy. Także Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, aby podważać te zeznania, zwłaszcza, że wynikające z ich treści fakty znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Szczególne znaczenie mają ponadto załączone przez powódkę dowody przelewów z jej rachunku bankowego na rachunek bankowy pozwanego na łączną kwotę 91.400 zł. We wszystkich przelewach powódka wpisała „pożyczka” jako tytuł płatności, natomiast pozwany nigdy wcześniej nie kwestionował, że przekazane na jego rachunek środki pieniężne nie były pożyczką. Jego tłumaczenie, że nie sprawdzał wpisanych przez powódkę tytułów płatności, są mało wiarygodne, zważywszy na ilość wykonanych przez powódkę przelewów (26 wpłat) oraz długi czas dokonywania tych wpłat. Z materiału dowodowego nie wynika także, aby dokonywane wpłaty miały stanowić wynagrodzenie pozwanego. Okoliczność, że strony podjęły wspólną działalność gospodarczą, zakładając spółkę (...), jest całkowicie – na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy - irrelevantna dla rozstrzygnięcia, z materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby te konkretne wpłaty były związane ze wspólną działalnością. Należy przy tym zauważyć, że powódka dość skrupulatnie opisywała tytuły płatności, wyraźnie podkreślając, kiedy wpłata związana była z działalnością spółki (np. prowizja za najem, czynsz najmu, zasilenie konta (...), na rejestrację (...), etc.), co w efekcie skutkowało zakwestionowaniem w tej części dokonanych przelewów i oddaleniem w tym zakresie powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego znamienne jest także całkowity brak reakcji pozwanego na wysyłane do niego przez powódkę maile, w których domagała się zwrotu pożyczonych kwot. Zdziwienie budzi, że pozwany po przeczytaniu tych listów w żaden sposób nie zareagował na żądania powódki i nie wyjaśnił ewentualnych niejasności. Zachowanie takie jest nieracjonalne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Na uwzględnienie nie zasługują tym samym zarzuty dotyczące jednostronnej oceny materiału dowodowego i oparcie ustaleń faktycznych jedynie na twierdzeniach strony powodowej i jej świadków. Sąd Okręgowy w sposób dokładny

omówił i logicznie uzasadnił swoje stanowisko, wskazując, dlaczego uznał za wiarygodne twierdzenia świadków zawnioskowanych przez powódkę, zaś zeznania pozwanego ocenił jako mało wiarygodne.

Na rozprawie w dniu 15 listopada 2017 roku Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie procesowym powódki z dnia 27 października 2017 roku o dopuszczenie dowodu z korespondencji mailowej stron po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu wynikające z nich okoliczności były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, a przedstawiane przez pozwanego propozycje ugodowe nie są tożsame z uznaniem powództwa, zwłaszcza, że pozwany konsekwentnie popierał wniesioną przez siebie apelację.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 723 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c. przez uznanie, że wysłanie pisma z dnia 30 października 2012 r. skierowanego do pozwanego zatytułowanego „Wezwanie do zwrotu pożyczki” stanowiło skuteczne złożenie oświadczenia woli w przedmiocie wypowiedzenia umowy pożyczki. Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu szczegółowo odniósł się do tej kwestii, wyjaśniając, dlaczego uznał doręczenie tego pisma za skuteczne. W aktach sprawy znajdują się ponadto dokumenty, z których wynika, że pozwany jeszcze w 2013 roku wskazywał adres przy Pl.(...) jako siedzibę spółki (...) i podawał go w swojej korespondencji (przykładowo pismo z k.151 i potwierdzenie nadania z k.152, k.150). Przynajmniej do maja 2013 roku korzystał także z adresu przy ul. (...) (k.180). Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ustalił, że skierowane na powyższe adresy wezwania zostały prawidłowo zaadresowane i doręczone ze wszystkimi wynikającymi z powyższego faktu konsekwencjami prawnymi.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny w całości oddalił apelację Pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.99 i art.391 § 1 k.p.c. oraz art.108 § 1 k.p.c. Zważywszy, że apelacja strony pozwanej została w całości oddalona, pozwany zobowiązany został do zwrotu powódce poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym. Zgodnie bowiem z art.98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, czyli koszty procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 2 pkt.6 oraz § 10 u.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia przez pozwanego apelacji.

Joanna Wiśniewska – Sadowska Dorota Markiewicz Romana Górecka